

STANISŁAWA PODLIPNA

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, dozorczy

Dozorcy w kamienicach

Przed wojną taki dozorca, jak miał bogatą kamienicę, co były lekarze, tak na Krakowskim, czy gdzieś w takim lepszym miejscu, to do dziesiątej było tylko roztwarte, brama. Dozorca miał mieszkanie przy samej bramie. Dozorówka się nazywało. Dozorca mieszkał tam z całą rodziną, przy samej bramie. Cały czas on tam mieszkał, a na noc zamykał. O dziesiątej w nocy zamykał. Jak ktoś, doktor jak przyjeżdżał z jakiejś libacji czy tam adwokat, to już dzwonił do tego, dzwonek był, i dopiero dozorca otworzył, a dozorca już miał parę groszy, bo to nie było darmo, tylko taki facet, że obudził tego dozorcę, to już parę groszy [dał napiwku]. Ale to w takich lepszych kamienicach te dozorstwo było. Bo w takich biednych to chyba nie. Bo tym dozorcóm to już dobrze im się powodziło. Też miał pensję, no i jak na przykład w sobotę, to miał zawsze jakieś boki, no. Forsy takie lewe.

Data i miejsce nagrania	2015-06-24, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Weronika Witosław
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"